

# Księga Pamiątkowa Towarzystwa Naukowego Płockiego (w 40 rocznicę wyzwolenia Płocka)

Wśród cennych przedmiotów ocalałych z okresu okupacji hitlerowskiej, poważną pozycję zajmuje Księga Pamiątkowa zawierająca podpisy niektórych osób zwiedzających siedzibę Towarzystwa, jego Bibliotekę im. Gustawa i Józefa Zielińskich i Muzeum Mazowsza Płockiego im. Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego. Oprócz podpisów, w wielu wypadkach wpisywano do Księgi różne okolicznościowe uwagi, sentencje, myśli i refleksje. Księga założona w 1910 roku — to pamięć dziejów Towarzystwa, prawie od początku wznowienia jego działalności — służąca pamięci tego, czym było Towarzystwo w przeszłości i czym jest po dni dzisiejsze. O tym świadczą nazwiska osób zwiedzających instytucje Towarzystwa, osób często zajmujących najwyższe stanowiska w hierarchii państwowej, naukowej, kościelnej i społecznej. Na równi z nimi są nazwiska „maluczkich”, uczniów szkół podstawowych, szkół średnich i wyższych oraz ludzi nauki, nawiedzających Towarzystwo w poszukiwaniu źródeł do ich prac. Księga ta mówi o zainteresowaniach społeczeństwa i o tym czym się ono zachwyca.

Przedmiotem tego szkicu są karty od 43 do 47 sięgające wstecz od daty 26 września 1938 roku, poprzez datę 29 maja 1939 roku, by przenieść się do zapisów po wyzwoleniu z lat okupacji Płocka do daty 12 lutego 1945 roku — dnia, kiedy obok daty jest wpisana dłuższa notatka mówiąca, że Towarzystwo wznowiło swoją działalność i to nie w słowach, lecz w czynach.

Szczególne zainteresowanie budzi karta 43-cia którą wypełniają: tytuł, data i nazwiska. Wyjaśnienie daje poznanie tego, co na niej zapisano: Wycieczka Klubu Młodzieży Polskiej z Zagranicy w Warszawie, dnia 29 maja 1939 roku. W wycieczce wzięło udział 20 osób przybyłych z różnych państw nawet bardzo odległych, jak Chiny, Kanada, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Obok pozaeuropejskich widnieją nazwiska wycieczkowiczów z Belgii, Danii, Francji, Łotwy, Niemiec i Rumunii.

Oprócz wycieczki Klubu Młodzieży Polskiej z zagranicy, w tymże dniu było trzech indywidualnych wycieczkowiczów, a wśród nich jedna, Zofia Maciesza z Słonimia Nowogrodzkiego, o nazwisku Prezesa Towarzystwa dra med. Aleksandra Macieszy. *Notabene* — dr med. Maciesza wywodził się również z terenów Białej Rusi, wchodzących do Ziemi Litewsko-Białoruskich.

Uplynęły dwa miesiące, rozpoczął się okres wojny i okupacji, który bardzo zawążył nie tyle na losach instytucji Towarzystwa, jak na losach ludzi z nim związanych. Miernikiem strat osobowych są liczby podane w przytoczonej dosłownie zapisce, która podaje ilość stanowiącą około 44% członków Towarzystwa, a wśród nich trzech członków Zarządu: inż. geodety Kazimierza Staszewskiego — skarbnika, Piotra Maciejewskiego i Mieczysław Sochaczewskiego. Dwóch pierwszych zmarło podczas wysiedlenia z Płocka, a Mieczysław Sochaczewski w obozie koncentracyjnym. W dniu wyzwolenia Płocka z grona członków Towarzystwa, z Zarządu było nas dwóch: dr Aleksander Maciesza — Prezes i Bolesław Jędrzejewski — autor niniejszego szkicu napisanego z inicjatywy obecnego prezesa dra Jakuba Chojnackiego. Dwaj pozostali to: ks. kan. Władysław Mąkowski — wiceprezes Towarzystwa, przebywający podczas okupacji w Kielcach, do Płocka nie powrócił i wkrótce zmarł. Sekretarz Towarzystwa ks. kan. Ignacy Marciniak przeżył obóz koncentracyjny w Dachau, powrócił do Płocka, jak się zdaje dopiero w końcu 1945 lub w 1946 roku.

Z kolei garść informacji o losach Towarzystwa w latach okupacji. W początkach okupacji, po powrocie z wycieczki do Warszawy byłem w Towarzystwie, aby dowiedzieć się jaka jest sytuacja w Bibliotece im. Zielińskich TNP i w obydwu działach Muzeum. Obecny w lokalu Biblioteki — ówczesny kierownik — F. Morawiec poinformował, że zarówno Biblioteka, jak i Muzeum są nieczynne, on zaś jako kierownik, na mocy zarządzenia Prezesa dra Macieszy, który otrzymał zalecenie władz okupacyjnych, ma ściągać od członków Towarzystwa wypożyczone im książki. Bardzo ważną okolicznością był fakt, że zbiory biblioteczne im. Zielińskich były dostępne nawet dla Niemców, wyłącznie za zezwoleniem Prezydium Prowincji Prus Wschodnich w Królewcu. Wiazało się to z projektem utworzenia w Płocku, oczywiście w razie zwycięstwa Niemców, Centralnej Instytucji Naukowej. Dowodem tego są fakty: zachowanie najcenniejszych zbiorów Biblioteki z wyjątkiem zniszczonego działu, tzw. „Plocianów”, przywiezienie do Płocka, do TNP kilku tysięcy dzieł ze zbiorów radziwiłłowskich z Nieświeża i Zegrza, zachowanie zbiorów muzealnych działu historyczno-zabytkowego; zniszczenie i rozproszenie zbiorów prehistorycznych, etnograficznych i folkloru.

Należy pamiętać, że wśród Niemców panowało przeświadczenie, że Płock — to dawne miasto niemiecko-pruskie i całe Mazowsze winno należeć do Prus. To są odwieczne, istniejące do dziś — przejawy ekspansji niemieckiej: „Drang nach Osten” i „Deutschland über Alles”.

Charakterystycznym przejawem wrogości do wszystkiego, co polskie było niszczenie zabytków prehistorycznych, stwierdzających przynależność ziem Mazowsza do Polski. Przykładem była likwidacja działu prehistorii w Muzeum, rozproszenie przechowywanych z całym pietyzmem zabytków archeologicznych i zniszczenie bardzo cennego grobu prehistorycznego, znalezione na polu Rembielina, przy drodze z Płocka do Dobrzynia n. Wisłą, drogą przez Biskupice — Murzynów. Po bardzo starannym wydobywaniu grobu, skonstruowanego z wykutych polnych kamieni, przewieziono go do Płocka i zmontowano dokładnie na podwórzu, przy bramie wjazdowej domu Towarzystwa przy pl. Narutowicza nr 8. Ponadto trzeba wiedzieć, że cały teren katedralno-zamkowy był dla Polaków niedostępny.

Czcimy dzień 21 stycznia 1945 roku, jako datę odzyskania wolności — powrotu do przeszłości zamkniętej w zbiorach Biblioteki i Muzeum, aby z tymi zasobami odbudowywać z ruin, przywracać życiu to, co się zachowało, co da się jeszcze uratować. „Naród bez dziejów, bez historii, bez przeszłości staje się wkrótce narodem bez ziemi — narodem bezdomnym — bez przyszłości”. Dzień wyzwolenia, to początek budowania przyszłości w oparciu o przeszłość.

Takie było stanowisko tych nielicznych, którzy już w pierwszych dniach po wyzwoleniu, podjęli pracę w Towarzystwie Naukowym Płockim. Upamiętniają to słowa zapisane w Księdze Pamięci dnia 12 lutego 1945 roku. dokładnie trzy tygodnie po wyzwoleniu. Oto tekst tej deklaracji:

„Po pięciu i pół-letniej przerwie spowodowanej przez okupację niemiecką w latach 1939—1945, w czasie której biblioteka i muzeum TPN były zamknięte przez władze niemieckie i niedostępne dla ogółu polskiego, a samo TNP straciło 37 członków, w tym 22 zginęło w obozach lub zostało zamordowanych przez Niemców — gdy rozpadła się potęgą okupanta, a Polska powstaje ze zgliszcz i ruin, TNP nawiązując znów przerwana nić działalności kulturalnej na Mazowszu Płockim, po uporządkowaniu zbiorów, które w znacznej części ocalały, wznawia swoją działalność.”  
12.II.1945 r.

Zarząd: (—) Bolesław Jędrzejewski — Wiceprezes TNP, jako jeden z tych, którzy przetrwali i wspólnie z Prezesem dr A. Macieszka kontynuują pracę.

(—) Jadwiga Kowalska (—) Maria Kieffer  
pracownicy:

(—) Katarzyna Plocer (—) F. Krydziński.  
Płock, dn. 12 lutego 1945 r.

Garść uwag do tekstu tego zapisu, który mówi o podjęciu działalności po uporządkowaniu zbiorów, które w znacznej części ocalały. Wymaga uściślenia kwestia uporządkowania. Nie było warunków ku temu. Brakowało personelu pomocniczego, który w tym czasie składał się z: Katarzyny Plocer — pilnującej zbiorów muzealnych i Franciszka Krydzińskiego, pełniących obowiązki gospodarza domu, dozorczy i pomocnika bibliotecznego. Dwie wymienione: Jadwiga Kowalska i Maria Kieffer, obecnie Kostanecka, stanęły ofiarnie do pracy biblioteczej, ściślej do uruchomienia zbiorów na potrzeby czytelnictwa. Była to potrzeba „priorytetowa”, ponieważ wszystkie biblioteki publiczne, szkolne, b. instytucji państwowych i społecznych, zbiory prywatne itp., były przez Niemców zlikwidowane. Pamiętać trzeba, że Płock, według planów niemieckich, miał stać się „polską kulturalną pustynią”, pozbawioną: szkół i instytucji kulturalnych, społecznych, ognisk oświaty i kultury.

Na kilka miesięcy przed wojną, Niemcy w Polsce, należący do tzw. „piątej kolumny”, sporządzali listy Polaków, przeznaczonych do natychmiastowej eksterminacji. Znane mi są z autopsji te sprawy z terenu Płocka. Rezultatem takiego przygotowania akcji eksterminacyjnych były masowe aresztowania z wywożeniem do obozów koncentracyjnych, bądź mordowanie na miejscu, wysiedlenia, przesiedlenia itp. Do tego dochodziły trudności lokalowe, związane z sytuacją jaka wytworzyła się w budynkach należących do TNP, szczególnie domu nr 8 przy pl. Narutowicza. Cały zespół budynków określony jako: katedralno-zamkowy był podczas okupacji zajęty przez jednostkę policyjną i formację SS, która utworzyła w nim placówkę ochronną dla oficerów SS — mieszczących w pałacu biskupa płockiego. Lokale zajęte przez ową placówkę były działami Muzeum TNP. Zostały doszczętnie ogołocone i zamienione na składy broni i amunicji, a wszystkie urządzenia muzeum, tj. szafy, serwantki, stoły i inne były przesunięte do pokoju, gdzie mieściła się pracownia naukowa i dział „Plocianów”. Ta wytworzona przez hitlerowców sytuacja zmusiła nas do zwrócenia się o pomoc do Wojska Polskiego o zbadanie znajdującego się tam arsenału. Dopiero po dokładnym spenetrowaniu wszystkich zakątków najstarszej części domu nr 8 i stwierdzeniu, że min nie ma, możliwe było zorganizowanie tam wypożyczalni książek i czytelnia.

Właśnie ta ofiarna praca wymienionych wyżej bibliotekarzy: pp. Jadwigi Kowalskiej i Marii Kieffer, przy pomocy niektórych członków TNP, doprowadziła do zorganizowania biblioteki w krótkim stosunkowo czasie, przede wszystkim na potrzeby odradzającego się w Płocku szkolnictwa oraz zaspakajania potrzeb kulturalnych społeczeństwa płockiego.

Inny charakter mają myśli wpisane do Księgi dnia 17 października 1945 roku przez małżonkowiaka Jana Plisko:

Ks. dr Stanisław Figielski - Admin. Apst. Diecezji Poleskiej  
Maria Macieszyńska - Pomocnik w Wydziale - sekretariat  
Józef Mackiewicz - Pędzyczeński - Ksi. Poleski  
Edward Sokołowski  
Ks. Józef Sułkowski  
Ignacy Kłuski, młodszy i Ciotonek Karolita P. M. z Poleski  
Pracownicy redakcyjnego w Polesku J. Sokołowski  
Ks. Sgrobowski walczy  
Józef Kłuski  
Ks. Łopuszański, K. Dąbrowski  
Ks. Białobok  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski  
Ks. Janowski

Karta nr 45 Księgi Pamiątkowej TNP. Podpisy 37 uczestników Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w dniu 17 października 1945 r. — po śmierci prezesa dr Aleksandra Macieszy.

„Są w życiu ludzkości chwile, które grają ją w otchłań ponizenia, w których godność człowieka deptana jest i plugawiona, w których zbrodnia, podłość i wsteczność unoszą swój sztandar wżwyż, głosząc triumf barbarzyństwa.

Są w życiu świata chwile, gdy rozpiętą szła ludzkiej bestii niesie pożogę, ścielącą w zgliszcza wsie, a w gruzy miasta, gdy wala się w proch świątynie sztuki i nauki i kruszą na miazgę stalowe bastiony wolności.

Polsko — Ojczyzna moja! Przeszła Twoimi polami, wsiami i miastami pożoga szału brutalnej bestii ludzkiej, zostawiając gruzy i zgłiszcza. Przeszły po piersiach Twojego ludu zbrodnia, podłość i wsteczność, depcząc godność narodu, wolność miłującego i plwając na jego świętości. Przecież są rzeczy twardsze ponad kamień murów, hartowniejsze nad stal: Z nich Polsko — Ojczyzna Moja powstałaś, nimi żyjesz, nimi wzrastasz i krzepniesz w mocy.

A te zważ się: kultura, idea i duch."

Są to refleksje związane z niedawną przeszłością bardzo poetycko opisane, a kończą się inwokacją, słowami, które mówią o wartościach reprezentowanych przez Towarzystwo Naukowe Płockie.

Karta 45 zawiera listę 37 osób, uczestników Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia TNP w dniu 17 października 1945 r., którzy się zebraли już po odejściu do „Ojców” drugiego z kolei Prezesa Towarzystwa Naukowego dra Aleksandra Macieszy, jednego z organizatorów Towarzystwa po wznowieniu jego działalności w 1907 roku, kierującego nim w ciągu 38 lat, pełnym burz i niepokoju, ale i zadowolenia z osiągnięć Towarzystwa i własnych.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa świadczyło o żywotności tej instytucji, która w tak krótkim czasie po wyzwoleniu, w tak niezmiernie trudnych warunkach, potrafiła pokonać piętrzące się trudności i podjęła działalność zgodną z zasadami, którym holdowała od początków swego istnienia. Przytoczone względy nakazują wymienić nazwiska tych „członków” Towarzystwa, którzy wzięli udział we wspólnej pracy — odbudowie, zastępując tych, którzy odeszli w tragicznych dniach wojny i okupacji. Oto ich nazwiska:

ks. prałat dr Stanisław Figielski — Administrator Apostolski Diecezji Płockiej, Przewodniczący Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia; prof. Maria Macieszyna — idąca w ślady swego męża, w testamentacie przekazała swoje imię Towarzystwu, ofiarując zbiory biblioteczne, opracowując katalog tych zbiorów; Roman Lutyński — adwokat; mgr Jadwiga Kowalska; Bolesław Jędrzejewski — prezes TNP; ks. prof. A. Wójcicki; prof. Czesław Idźkiewicz; ks. dr Bronisław Lutyński; Ignacy Kurski — urzędnik, członek Zarządu Towarzystwa; Prezes Sądu Okręgowego w Płocku — Tomasz Godecki; mgr Walenty Dobrowolski; Konstanty - Bolesta Modliński; sędzia Sądu Okręgowego Antoni Pęczek; prof. Zofia Szemplińska; adwokat Alfred Zaniewicz; ks. Seweryn Wyczałkowski; Stanisława Betleyowa; Stanisław Hempel; Grzegorz Radomski; Stanisław Chrzanowski; J. Bejgerowa; Tadeusz Filipowicz; notariusz Bohdan Chełmicki; Jadwiga Chełmicka-Leskiewicz; sędzia Sądu Okręgowego Stanisław Krzysztofik; Maria Kieffer; Leon Dziadkiewicz; Józef Karaskiewicz; Konstanty Czetyrbok; Feliks Grabski; Józef Dobaczewski; Zofia Sękowska; ks. prof. Józef Góralski; Halina Kostanecka; Tadeusz Paciorkiewicz; Czesław Sochocki; A. Kostrzewa.

Na tym posiedzeniu dokonano wyboru nowego Zarządu, podpisy figurują na karcie. Są to: Prezes — Bolesław Jędrzejewski, Wiceprezes — Czesław Idźkiewicz, sekretarz — ks. Józef Góralski, skarbnik — Ignacy Kurski, Członkowie: Tomasz Godecki i Józef Dobaczewski. Interesująca jest struktura socjalna 37 uczestników Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia TNP w dniu 17 października 1945 roku:

— nauczycieli	15
— księży	5
— sędziów	4
— dziennikarzy	3
— adwokatów	2
— inżynierów	2
— bibliotekarzy	2
— notariusz	1
— urzędnik	1
— artysta	1
— farmaceuta	1

Do rubryki ludzi nauki nie można, sędzę nikogo zaliczyć. Odbudowa TNP znajdowała się w stadium organizacyjnym i dopiero zaczęła się nawiązywanie stosunków z instytucjami naukowymi w Polsce i zagranicą.

Rubrykę — księży można poszerzyć przez dodanie wykonywanych przez nich funkcji, związanych z ich stanowiskiem, np. ks. prałata dra Stanisława Figielskiego, jako Administratora Apostolskiego Diecezji Płockiej, a równocześnie Proboszcza Parafii św. Bartłomieja — Fara. Również ks. ks. Jakub Wójcicki, dr Bronisław Lutyński i Józef Góralski byli profesorami Seminarium i prefektem, jak ks. dr Bronisław Lutyński. Autor tego opisu był równocześnie sędzią okręgowym śledczym i profesorem w Liceum Żeńskim.

W opisie chodzi przede wszystkim o podkreślenie przekroju społecznego uczestników pierwszego po wojnie Walnego Zgromadzenia TNP. Analiza wykazu pozwala wysunąć wniosek, że struktura socjalna członków Towarzystwa po wojnie odpowiadała w przekroju strukturze socjalnej członkostwa TNP w okresie między wojnami z tym, że większe były różnice ilościowe w poszczególnych grupach zawodowych. Zdecydowaną przewagę miały (np. w grupie nauczycielskiej osoby posiadające wyższe lub średnie wykształcenie. Poważny był udział osób duchownych, profesorów Seminarium i prefektów szkół średnich. Stosunkowo liczny był udział prawników: sędziów, prokuratorów, adwokatów.

Po tych rozważaniach związanych z wznowieniem działalności TNP, następne karty Księgi wykazują poprawę sytuacji w Muzeum — możliwość udostępniania zbiorów zwiedzającym i eksponowanie dzieł sztuki na wystawach. Szczególnie dotyczyło to dziedzin: historii, prehistorii i świata przyrody. Zbiory prehistoryczne doprowadziła do stanu możliwego do ekspozycji — pani Krystyna Musia-

1923-1983

W sobotę 8 października 1983 roku odbył się nadzwyczajny  
zwyczajny Komitetu Towarzystwa Naukowego Płockiego  
poświęcone 60-lecie mojego członkostwa w tej organizacji  
z okazji. W której gratulacyjnym i wspaniałym mowie  
przebiegającym przez Towarzystwo - Pan. Dr. inż. Jakub  
Bo. Chojacki uzbiera, że, dobrze zastępowam się to-  
warzystwa"

Doł pomiotu mojego członkostwa, bytem reprezentowany  
logocetnie zbinno Towarzystwa, odawano do tego kultu-  
ra Płocka i całego regionu Mazowsze Płockiego, Falogonnie  
moje wkławi doświadczeni Towarzystwa na pola własoty i nauki-  
niejście do czasu przedobramy, której historycznym  
stato w Towarzystwa Naukowe Płocka, przemijając pomiot  
mieszki danyms i obecnym tody, wczajcie wczajcie doś-  
wiedzeni pomioty po kółki i następnym doświadczeni doświ-  
kółki i doświadczeni

Lesiek Majewski  
K. Sieroga  
Stefan Kozłowski  
Krzysztof Góral  
Stanisław  
Krzysztof  
Czesław Idzikiewicz  
Franko Cirkic  
8.10.1983

Karta nr 222 w Księdze Pamiątkowej przypominająca nadzwyczajne posiedzenie Zarządu — o charakterze uroczystym — poświęcone 60-leciu członkostwa mgr. Bolesława Jędrzejewskiego w Towarzystwie Naukowym Płockim (8 października 1983 r.)

nowicz, przebywająca na terenie powiatu płockiego i sierpeckiego, prowadząc prace badawcze w Gozdowie i Proboszczewicach.  
Poważne zasługi w doprowadzeniu do porządku działu historycznego Muzeum mieli prof. prof. Czesław Idzikiewicz i Florian Łagowski. Dzięki ich zabiegom i bezinteresownym

pracom było możliwe uporządkowanie zbiorów w dziedzinach sztuki obejmujących: malarstwo, sztukę stosowaną, szczególnie zaś w ekspozycji słynnych Caprichos Goyi.  
Księga Pamiątkowa notuje udostępnienie zbiorów Muzeum już w 1946 roku tj. po roku wznowienia działalności TNP. Było to poważne

osiągnięcie, jeżeli się zważy trudności, jakie towarzyszyły pracom porządkowania. Nie sprzyjały też warunki atmosferyczne, surowa zima, brak opału przy ogrzewaniu piecowym. Ponadto wiele trudności wynikało z faktu bogacenia się TNP w dzieła sztuki. Nasuwa się pytanie — tyle strat — zniszczenia i raptem bogacenie się. Tak! Wyżej wspomniałem o przywiezionych przez Niemców książkach i archiwaliach radziwiłłowskich z Nieświeża i Zegrza. Otóż oprócz wymienionych skarbów książkowych przywieziono prawdziwe dzieła sztuki oraz kopie portretów Radziwiłłów w ramach dużych rozmiarów — zdobiących dziś ściany klatki schodowej domu nr 8 przy pl. Narutowicza. Ponadto Urząd Wojewódzki w Warszawie przydzielił Towarzystwu dzieła sztuki stosowanej, grafiki, różne utensylia z miedzi i brązu przywiezione ze Wschodu, a należące do ambasadora polskiego w Japonii w latach międzywojennych. Rozmieszczenie tych zbiorów wymagało nie lada pomysłowości wobec braku odpowiednich warunków lokalowych.

Toteż po pierwszej wystawie *Caprichos Goyi*, urządzono w maju 1946 roku ekspozycję pod tytułem: „Rękopis-Książka-Druk-Oprawa” (możliwe, że porządek w tytule był inny). Właśnie ta wystawa miała duże powodzenie, co uwy-

datniały karty Księgi Pamiątkowej. Do najliczniej zwiedzających ową wystawę należały szkoły powszechne (dzisiejsze podstawowe) i co ciekawsze z powiatu kutnowskiego. Wystawa trwała tydzień i cieszyła się dużym powodzeniem u młodzieży szkolnej i dorosłych.

Spoglądając wstecz z odległości czterdziestu lat, opierając się na danych wymienionych na kartach „Księgi Pamiątkowej”: 26 IX 1938, 29 V 1939, 12 II 1945, 17 X 1945, 26 VI 1946 roku, można i należy wyciągnąć wnioski, które mówią o trudnościach przed jakimi stanęli ci, którzy od pierwszych dni po wyzwoleniu Płocka podjęli dzieło odbudowy Biblioteki im. Zielińskich i możliwie rychłego jej uruchomienia, co było połączone z ogromnymi trudnościami oraz dzieło wznowienia funkcji obydwu działów w Muzeum po likwidacji zniszczeń okupacyjnych.

Dzięki ofiarnej, bezinteresownej i rzetelnej pracy, mającej na celu — przez uruchomienie wszystkich placówek Towarzystwa Naukowego Płockiego, Biblioteki im. Zielińskich i Muzeum — służenie Ojczyźnie.

I tak Towarzystwo Naukowe Płockie, po przejściu przez ponury okres zbrodni hitlerowskich, wznowiło swoją działalność, którą żyje, wzrasta i krzepnie w mocy.

KAJETAN DOBROSIELSKI

## Wybrane problemy okupacji i konspiracji na terenach powiatu sierpeckiego (1939 — 1945)

W latach krwawej, trwającej przeszło pięć lat, okupacji hitlerowskiej, Ziemia Sierpecka znalazła się w granicach obszarów wcielonych do Rzeszy Niemieckiej, wchodząc w skład Prowincji Prusy Wschodnie, rejencji ciechanowskiej (Regierungsbezirk Zichenau)<sup>1</sup>. Powierzchnia ówczesnego powiatu, w skład którego wchodziły trzy miasta (Raciąż, Sierpc i Żuromin) oraz trzynaście gmin (Białyszewo, Biezuń, Borkowo, Gójsk, Gradzanowo, Gutkowo, Kosemin, Koziębrowy, Lisewo, Raciąż, Rościszewo, Stawiszyn i Żuromin), wynosiła 1 177,5 km<sup>2</sup> i zamieszkiwało ją 83 038 obywateli (Sierpc liczył wówczas 10 051 mieszkańców).

Na ziemiach wcielonych do Rzeszy już od pierwszych dni polityka okupanta była niezwykle krwawa i bezwzględna. Działem bez-

pieczeństwa na terenie Prus Wschodnich, w tym i rejencją ciechanowską, kierował inspektor Policji Bezpieczeństwa i SD w Królewcu. Główna placówka gestapo rejencji ciechanowskiej mieściła się w Płocku z filią w Ciechanowie. W pozostałych powiatach działały ekspozytury „Sipo” bądź „Schupo”. Cały teren rejencji pokrywała sieć posterunków policji obronnej gmin (Gemeinde Schutzpolizei) w składzie 5 do 8 żandarmów (powiatowe około 30). Siły te uzupełniały posterunki policji kolejowej w Działdowie, Mławie, Nasielsku, Płocku, Płońsku, Przasnyszu, Sierpcu oraz kilka kompanii policji pomocniczej (tzw. Hilfspolizei), wachmani z więzień i obozów pracy, członkowie Arbeitsdienstu, a także koloniści niemieccy zobowiązani do współpracy z policją<sup>2</sup>. Wydawane wówczas przez okupanta